Nr. 265. Wtorek, 18 Listopada 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **18 gr.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Charakter Rządu a plany rekonstrukcyjne.

Warszawa, 15 listopada.

Po ostatniem wystąpieniu Premiera Grabskiego w Sejmie, spowodowanem inwektywą rzuconą na Rząd przez posła Głąbińskiego, i po votum zaufania, jakie znaczną większością głos w uzyskał p. Grabski, — pisałem na tem miejscu, że zwycięstwo to wzmocni niewątpliwie stanowisko szefa Rządu, z drugiej jednak strony nie usunie wszystkich trudności, jakie napotyka on z natury rzeczy na swej drodze, jako rząd pozaparlamentarny. Przewidywania te — jak dotychczas — naogół się spełniły. Dzisiaj bowiem żadne stronnictwo polskie nietylko nie myśli o obaleniu gabinetu, ale również nie atakuje go w sposób tak gwałtowny jak to uczynił swego czasu przywódca Związku ludowo-narodowego, zmuszając Premiera do postawienia kwestji zaufania. Co więcej, solidarne głosowanie wszystkich stronnictw polskich przeciw ostatniemu votum nieufności dla gabinetu, wysuniętemu przez mniejszości narodowe i komunistów, jest najlepszym dowodem, że parlamentarna opinja polska jest zgodna w przekonaniu, że wywoływanie obecnie przesilenia jest absolutnie sprzeczne z interesem Państwa.

Z drugiej strony, większości, która poparła Rząd, nie można uważać za większość stałą, pozwalającą liczyć na swe poparcie w każdej okoliczności. W naszych paradoksalnych stosunkach parlamentarnych zdarza się niejednokrotnie, że jedno i to samo stronnictwo raz gabinet popiera, drugi raz go zwalcza. Tak było n. p. z Wyzwoleniem, które bezpośrednio po wzięciu Rządu w obronę po ataku pos. Głąbińskiego, zaatakowało gwałtownie politykę wewnętrzną tego Rządu w dyskusji nad exposé Premiera. Są to oczywiście w części konsekwencje charakteru pozaparlamentarnego obecnego gabinetu, nie opierającego się na żadnem stronnictwie.

A jednak charakteru tego Rząd troskliwie strzeże, gdyż dzisiejsze ukształtowanie sił w Sejmie — będące znowu rezultatem obecnej nienajlepszej ordynacji wyborczej — nie pozwala na utworzenie gabinetu parlamentarnego. Wszelka więc parlamentaryzacja Rządu w jakimkolwiek sensie — prawicowym czy lewicowym — osłabiłaby znacznie jego pozycję. Paradoks ten charakteryzuje najlepiej obecną sytuację.

Z tego też punktu widzenia należy oceniać obecne plany rekonstrukcyjne. Jeżeli, co jest wielce prawdopodobne, p. Thugutt zostanie Wiceprezesem Rady Ministrów, to fakt ten nie zachwieje ani charakterem pozaparlamentarnym Rządu, ani nie będzie oznaczał przesunięcia gabinetu na lewo. Poseł Thugutt nie należy dziś do żadnego stronnictwa, a w zakresie jego działalności jako dobrze obeznanego ze sprawami mniejszości narodowych, leżałaby realizacja uchwalonych ustaw dla tych mniejszości i związana z tem sanacja stosunków kresowych.

Przekonanie, że Rząd istotnie zdecydowany jest zachować swój charakter pozaparlamentarny i nie zbliżać się ani do lewicy, ani do prawicy, ustala się też wśród stronnictw, powodując znaczne uspokojenie umysłów w Sejmie i wzrost zaufania stronnictw do Premiera.

Spójrzmy n. p. na prawicę. Tam, poza stale negatywnem stanowiskiem Ch. N., idea twórczej współpracy z Rządem toruje sobie drogę coraz wyraźniej. Nad tej poszła w tym kierunku Chadecja, która konieczność tej współpracy uznaje w całej pełni. Sympatyzujący z tem stronnictwem prezydent m. Poznania, p. Cyryl Ratajski, zostanie może Ministrem spraw wewnętrznych. Jeszcze ciekawszy objaw obserwujemy w Związku Lud. Narod. W klubie tym, do którego Premier zwracał się również jak do innych klubów w celu narad nad sprawą rekonstrukcji gabinetu, istnieje poważna opozycja, reprezentowana przez p. Kozickiego, przeciwko skrajnym tendencjom p. Głąbińskiego. Umiarkowani członkowie tego stronnictwa rozumieją, że ciągłe negatywne stanowisko wobec twórczej pracy Rządu nie przysparza ani pożytku Państwu, ani popularności stronnictwu. Na tle ciekawym nastroje należy zwrócić baczną uwagę.

Podobnie dodatnie objawy można zaobserwować w Wyzwoleniu. Mam oczywiście na myśli secesję bolszewizujących żywiołów, które stale utrudniały stronnictwu temu pracę państwowo-twórczą. Wypada się spodziewać, że jego członkowie rozważni i umiarkowani z pos. Poniatowskim na czele, poprowadzą obecnie działalność stronnictwa w kierunku bardziej pożądanym dla Państwa i Rządu.

Tak więc, mimo wszystko horoskopy na przyszłość są jaśniejsze i stanowisko Rządu silniejsze, niż przed paroma tygodniami.

Varsoviensis.

P. Ratajski przyjął tekę Ministra spraw wewn.

ROKOWANIA O OBSADZENIE TEK MINISTRA PRACY I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 17 listopada. (Tel. G. L.). Wczoraj po konferencji odbytej między premierem Grabskim a prezydentem miasta Poznania p. Cyrylem Ratajskim, p. Ratajski przyjął tekę Ministra spraw wewnętrznych.

Następnie odbyła się wspólna konferencja przy udziale posła Thugutta, na której omawiano zakres działania Ministra spraw wewnętrznych i wicepremiera. — Jeszcze w dniu dzisiejszym projektowane jest obsadzenie tek Ministra pracy i sprawiedliwości. Uporczywie wymieniane są kandydatury pp. inż. Sokala i prof. Lutostańskiego.

P. Cyryl Ratajski kończył studja prawnicze w Niemczech. Następnie był adwokatem w Raciborzu. Pracował w komitetach wyborczych przy wyborach do Reichstagu. Przez jakiś czas był dyrektorem fabryki chemicznej. Przed kilku laty wybrany został prezydentem m. Poznania. Do żadnego stronnictwa nie należy.

CZY POSEŁ SEYDA MOŻE BYĆ WICEMARSZAŁKIEM SEJMU?

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. L.) Poseł Korfanty w „Rzeczypospolitej" występuje przeciw wicemarszałkowi Sejmu Ponlatowskiemu, który wystosował do Rataja pismo z zapytaniem czy stanowisko wicemarszałka, które piastuje p. Seyda nie koliduje ze stanowiskiem przedstawiciela przemysłu niemieckiego na G. Śląsku. Od odpowiedzi na to pytanie p. Poniatowski czyni zależnem dalsze swe pozostanie na urzędzie wicemarszałkowskim. Korfanty pisze, że tego rodzaju stawianie sprawy dowodzi zacietrzewienia partyjnego. Zdaniem posła Korfantego nal[e]ży czynić wszystko, aby Niemców górnośląskich wciągnąć w orbitę polskich wpływów i wychować na praworządnych obywateli Państwa.

LIST ZINOWIEWA AUTENTYCZNY.

Wiedeń, 17 listopada. (Tel. „G. L.") „Der Morgen" donosi, że komisja powołana dla zbadania sprawy listu Zinowiewa doszła do przekonania, że istnieją przekonywujące dowody autentyczności tego listu. Wobec tego jest możliwe, że będzie wystosowana nota do Moskwy, że przyjdzie wogóle do zerwania stosunków dyplomatycz. Wedle „Sunday Express", Churchill oraz kilku innych członków gabinetu są zdania, że należało zwrócić Rakowskiemu paszport.

Nowy bezczelny sowiecki atak na Polskę.

„INKWIZYCJA ŚREDNIOWIECZNA BLEDNIE WOBEC BIAŁEGO TERRORU W POLSCE". — KAMPANIĘ PROWADZI SIĘ POD PŁASZCZYKIEM „POLSKICH" DZIAŁACZY. — „MIĘDZYNARODOWĄ KOMISJĘ DLA ZBADANIA WIĘZIENNICTWA W POLSCE WINIEN ZAINICJOWAĆ RZĄD UKRAINY SOWIECKIEJ".

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow. 17 listop. Niejednokrotnie wskazywaliśmy w ostatnim czasie na łamach „Gaz. Lwowskiej" na ohydną, pełną bezczelnych kłamstw i bredni kampanję, prowadzoną przez rząd i prasę sowiecką przeciwko Polsce. Kampanię tę inscenizowano pod hasłem uratowania więźniów politycznych w Polsce z pod „okropnego białego terroru", stosowanego przez Rząd polski. W ślad za wydanemi poprzednio licznemi odezwami, urządzanemi wiecami protestacyjnymi, demonstracjami itd. ogłoszono obecnie „w imieniu Polaków — pracowników społecznych wśród ludności polskiej na Ukrainie sow." (naturalnie — komunistów) „list otwarty do mas pracujących całego świata z powodu pastwienia się burżuazyjnych katów polskich nad więźniami politycznymi".

List ten, którego tytuł już dość wymownie mówi o jego treści został pierwotnie wydany i podpisany przez „znanych działaczy polskich" Gromnickiego, Skarbka, dra Bresława, Konarskiego i in. — w liczbie ponad 30 osób, następnie zaś poszczególne grupy „działaczy polskich" zgłaszały swój akces i „głos protestu" do zainicjowanej przez autorów odezwy. Odezwa ta również była tematem specjalnie zwołanych zgromadzeń i wieców ludowych, kończących się przyjęciem odpowiednich uchwał i rezolucji.

Kolportowana w olbrzymiej ilości egzemplarzy nie tylko w Rosji, lecz również we wszystkich **państwach europejskich,** zaczyna się od twierdzenia, że „dziesiątki tysięcy więźniów politycznych są od dawien dawna nękane w więzieniach burżuazji. Stan ich jest nadzwyczajnie ciężki. Państwa burżuazyjne swemi okrucieństwami, starają się zaćmić najciemniejsze strony historji". „Jednak pierwsze miejsce na tem polu, zdobyła bez-

sprzecznie burżuazyjno-szlachecka Polska. Nawet średniowieczna inkwizycja blednie wobec wyrafinowanego okrucieństwa katów polskich. Okrutne katowania i tortury, męki i nieludzkie pastwienie się przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki katowskiej — oto codzienna praktyka polskiego systemu więziennego. Krzyki i jęki, dolatujące do nas z katowni polskich, przenikają po przez kraty więzienne i niemilknącem echem dobiegają do najdalszych krańców białej Polski, nie bacząc na wszelkie starania inkwizytorów". Dalej autorowie odezwy twierdzą, że „nawet spokojni, zgoła apatyczni obywatele Polski oburzeni są tą ohydą i wznoszą swój głos protestu w imię zwykłych haseł ludzkości"(?!). To wszystko dzieje się „przy cichej zgodzie i udziale zdrajców klasy robotniczej z pod znaku polskiej partji socjalistycznej" (PPS.).

Na potwierdzenie oszczerczych twierdzeń o „okropnościach i nieludzkich męczarniach" więzień polskich przytacza odezwa w całości list „jednego z przeciętnych mieszkańców m. Łodzi, niejakiego Bartczaka, swego czasu wydrukowany w łódzkim „Kurjerze Wieczornym".

W dalszym ciągu zwracają się nasi „przyjaciele do robotników i włościan wszystkich krajów, z wezwaniem, **aby starali się wpłynąć na swe rządy w celu podjęcia odpowiednich kroków dla przeciwdziałania niesłychanym nadużyciom w więzieniach polskich**, dla zapobieżenia dalszym okrucieństwom, dokonywanym nad więźniami politycznymi".

Sedno odezwy jednak w jej końcowym ustępie, który zawiera apel „do robotniczo-włościańskiego rządu U. S. R. S." (Ukrainy sowieckiej) z prośbą o załatwienie jak najenergiczniejszego protestu **i wzięcie na się inicjatywy utworzenia międzynarodowej komisji** (?!) **dla zbadania polskich więzień**"(sic).

Perfidne hasło to — „międzynarodowa kontrola więzień politycznych w Polsce" — stało się po ogłoszeniu tej odezwy integralną częścią uchwał i rezolucji wszelkiego rodzaju wieców i meetingów, specjalnie inscenizowanych przez rząd sowiecki w różnych miejscowościach państwa czerwonego.

Porządek dzienny V. sesji Ligi Narodów.

PRZYGOTOWANIE DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. — SPRAWA KONTROLI STANU ZBROJEŃ W NIEMCZECH, AUSTRJI, BUŁGARJI I NA WĘGRZECH.

Genewa, 15 listopada. (Tel. G. L.). Prowizoryczny porządek dzienny piątej i ostatniej sesji Ligi Narodów, mających się odbyć 2. grudnia w Rzymie, zawiera szereg spraw, dotyczących najważniejszych dziedzin działalności Ligi Narodów. W większości spraw idzie o wykonanie rezolucji przyjętych we wrześniu przez Zgromadzenie Ligi. W sprawie rozbrojenia zajmie się Rada przedewszystkiem przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej i sprawą sankcji wzajemnej pomocy. Wreszcie poweźmie Rada decyzję w sprawach pozostających w związku z ogólnem rozbrojeniem a mianowicie ustali termin zwołania konferencji międzynarodowej, celem omówienia projektu między narodowej konwencji, co do kontroli handlu bronią, oraz zajmie się sprawą kontroli stanu zbrojeń w Niemczech, Austji, Bułgarji i na Węgrzech.

Bruksela, 15 listopada. (Tel. G. L.). Hymans wyjedzie 5 grudnia do Rzymu, abby wziąć udział w sesji Rady Ligi Narodów, która ma za zadanie przygotowanie konferencji rozbrojeniowej.

PRASA ZAGRANICZNA W HOŁDZIE REYMONTOWI.

Helsingfors, 15 listopada. (Tel. G. L.) Z powodu przyznania Reymontowi nagrody Nobla prasa fińska zamieszcza jego portrety i wzmianki o jego twórczości literackiej.

Praga, 15 listopada. (Tel. G. L.). Cała prasa czechosłowacka wita serdecznie fakt przyznania Reymontowi nagrody Nobla. „Narodni Listy" zamieszczają dłuższy artykuł, stwierdzający, że przyznanie nagrody Nobla Reymontowi jest nowem świadectwem zwycięstwa Polski na polu światowem, oraz że sukces Polski jest również sukcesem całej Słowiańszczyzny.

ZASTOSOWANIE ULG PRZEJAZDOWYCH NA WĄSKOTOROWYCH KOLEJACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. listopada.

Ministerstwo kolei zarządziło, by aż do czasu wydania odrębnych taryf osobowych i bagażowych dla wąskotorowych kolei państwowych i prywatnych, pozostających pod zarządem państwowym, stosowane były na kolejach tych, otwartych do użytku publicznego, w miarę możności i o ile temu nie stoją na przeszkodzie przepisy obowiązujące na danej kolei, wszystkie **postanowienia taryfowe, ważne na kolejach normalnotorowych**.

Z małopolskich kolei wchodzą tu w rachubę koleje wąskotorowe **Przeworsk—Dynów** i **Nowy Łupków—Cisna**

AGREMENT DLA POSŁA LASOCKIEGO.

Warszawa 16 listopada. (Tel. G. L.). Rząd czes[...] nadesłał agrement dla posła Lasockiego, który wyjeżdża do Pragi w poniedziałek. Przed wyjazdem ma być u ta ony p[...] n i te mi[...] rokowań handlowych z Czechosłowacją.

ZŁOTY POLSKI JEST WALUTĄ PEŁNOWARTOŚCIOWĄ.

Praga, 15 listopada. (Tel. G. L.). Ministerstwo finansów zarządziło, że złoty polski i marka niemiecka uzyskiwane za eksport czeski mają być natychmiast przez eksporterów przelewane bądź wprost do urzędu bankowego ministerstwa finansów, bądź za pośrednictwem banków dewizowych, uprawnionych do handlu dewizami, a to na podstawie ustawy [...] walut [...] pełnowartościowych. Również ukazało się drugie rozporządzenie, zaliczające złoty polski i złotą markę niemiecką do walut pełnowartościowych.

PIERWSZY AKT PAŃSTWOWY PREZ. COOLIDGE.A.

Wiedeń, 16 listopada. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse" donosi z N. Jorku, że pierwszym aktem państwowym Coolidge'a będzie rozesłanie zaproszeń na powszechną konferencję rozbrojeniową.

NOWY MINISTROWI WĘGIERSCY.

Budapeszt 16 listopada. (Tel. G. L. Tybu cjusz Soit vszky, b. p dsek e arz stanu w min s erstwie finansów, dyrektor Banku dla p[...] -szechnego kredytu, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Członkowi Zgromadzenia narodowego Janowi Majorowi powierzoną została teka ministerstwa rolnictwa Ministrem finansów mianowany został J n Bud. Regent w uznaniu zasług położonych przez ustępującego ministra finansów br. Korani[...] ego, udekorował go Wielkim Węgierskim Krzyżem Zasługi.

RADICZ UCIEKŁ DO SZWAJCARJI.

Białogród, 16 listop. (Tel. G. L.) Według ostatnio otrzymanych wiadomości, Radicz znajduje się obecnie w Davos. Przygotowuje on obecnie na terenie zagranicznym **kampanię wywrotową przeciw królestwu S. H. S., jednocześnie zaś zacieśnia swe stosunki z bolszewią.**

Białogród, 16 list. (Tel. G. L.) Grupa malkontentów z kroackiej partji chłopskiej, korzystając z ucieczki Radicza, ukonstytuowała się jako partja dyssydentów pod nazwą **monarchicznej partji kroackiej**, pod przewodnictwem Lewrekowicza.

KAMPANJA NACJONALISTÓW PRZECIW PREZYDENTOWI RZESZY.

Berlin 15 listopada (Tel. G. L.) W ciągu akcji wyborczej grupy nacjonalistów rozpoczęła się kampanja przeciw prezydentowi republiki. W jednym z biur wyborczych partji nacjonalistycznej znalazła policja biuletyny, zawierające ustęp obrażające prezydenta. W mowie wygłoszonej we Wrocławiu zarzucał kanclerz Marks nacjonalistom, iż kampanja, prowadzona przez nich przeciw prezydentowi republiki obraża przyzwoitość publiczną i kompromituje Niemcy wobec całego świata.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 18 XI. 1924

HENRYK BALK.

W niewoli muzycznej.

(Dokończenie).

Intencją muzyki, jej założeniem konstytutywnem jest tedy przemawiać do naszej uczuciowości. Pozazdrościły jej tego bezpośredniego wpływu na nasze uczucia: niedawno rzeźba, reprezentowana przez Rodina, a obecnie w mierze wysokiej malarstwo i literatura. Stoją one obecnie pod znaczną supremacją muzyki. Często bardzo słyszymy dzisiaj hasła: „muzyka jest jedyna sztuką prawdziwą!"; „należy przeszczepiać metody muzyczne do malarstwa i poezji!"; „operujmy, jak muzyka, czystą formą!" i t. d. Nie poprzestano na hasłach teoretycznych; spróbować je wcielić w żywe twory artystyczne.

Transplantacja muzyki do malarstwa zrodziła w postaci wyjaskrawionej — formizm. Jak muzyka nie potrzebuje wyobrażeń, pojęć i sądów, aby pobudzić naszą emocjonalność, tak formizm pragnie działać na duszę nie imitatywnem odtwarzaniem przedmiotów natury, lecz wywoływać bezpośrednio reakcję emocjonalną „czystą formą" t. j. kolorami i kształtami, pojętemi jako elementy autonomiczne, łączące się w akordy i symfonje barwne. Kolor i kształt ma — według postulatów formizmu — być tem samem w malarstwie, co ton w muzyce. Taka chęć przeszczepienia metod muzycznych do malarstwa posiada pewne uzasadnienie w tem, że istotnie kształty, a znacznie bardziej kolory, posiadają swoistą wartość uczuciowo-asocjacyjną; inaczej n. p. nastrala nas kombinacja barw jasnych i żywych: czerwonych, żółtych, zielonych — inaczej delikatna gra matowych, szarych odcieni i przeźć pastelowych.

Ale ta emocjonalność w dziedzinie kształtów i barw jest nędznie uboga i wątła w swem działaniu wobec emocjonalności, płynącej z tonów; też formizm jako muzyczne traktowanie kształtu i koloru, rezygnujące z całkowania elementów konkretnych w pewne całości — formizm należy uznać za próbę najzupełniej chybioną, mającą w razie najlepszym znaczenie ornamentacyjne, a już zupełnie nie mogącą rościć sobie pretensji do wyłącznego rozwiązania problemu malarskiego w nowej Sztuce.

Malarstwo może utracić charakter imitatywny; ale czy w dalszym rozwoju odwróci się zupełnie od natury, czy też posługiwać się będzie dla swych celów wyłącznie czy intellektualną deformacją rzeczywistości zewnętrznej — nie może stanowczo rezygnować z treści.

W literaturze supremacja muzyki objawia się w sposób przesadny w znanych wierszach „bez treści". Metoda muzyczna w poezji dwojaką idzie drogą; abstrahuje zupełnie od „znaczenia" słów, operując tylko słowem jako elementem wewbalno-akustycznym — wówczas usiłuje przez odpowiednie bezsensowne zbiegi spółgłosek i samogłosek przemawiać, podobnie jak tony, bezpośrednio do naszej emocjonalności; albo też nie usuwa znaczenia słów poszczególnych, ale nie łączy ich w logiczne sploty, a korzysta wyłącznie z mglawicy asocjacyjno-uczuciowej, osnuwającej przedstawienia i niosącej je na wspólnej fali uczuciowej jak tony muzyczne.

Należy wprawdzie przyznać, że zwłaszcza drugi sposób przeszczepienia muzyki do poezji, chociaż niezgodny z pełną, prawdziwą natura słowa, które, prócz wartości uczuciowej, posiada jeszcze konkretną lub abstrakcyjną — sposób ten pozwala, przy odpowiednem nastawieniu psychicznem, percypować krótkie utwory bardzo oryginalnie; i pierwszy sposób może wrażliwemu słuchaczowi dostarczyć pewnych nowych sensacyj. Ale dłuższe poematy taką metodą „muzyczna" absolutnie posługiwać się

TRANSPORT MONET ZŁOTYCH

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. L.). W drugiej połowie grudnia nadejdzie do Warszawy pierwszy transport monet złotych, bitych w mennicy francuskiej. Próby pozwalają przypuszczać, że monety wyrobu francuskiego będą bez zarzutu. Celem polepszenia dalszych transportów monet srebrnych bitych dla Polski w Anglji mennica królewska w Londynie ma wykonać nowe stemple dwuzłotowe, które bite będą z datą 1925 i z początkiem tego roku z ajdą się w obiegu.

—o—

KONSOLIDACJA DŁUGU POLSKIEGO W STANACH ZJEDN.

Waszyngton, 16 listopada. (Tel. G. L.) Podpisano tu układ w sprawie konsolidacji długu polskiego w Stanach Zjednoczonych w wysokości 190 miljonów dolarów. Warunki układu są identyczne z warunkami przyjętymi przez Stany Zjednoczone Anglji.

—•—

POŻYCZKA AMER. DLA CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 16 listopada. „Ceske Slovo“, organ zbliżony do min. s. w. donosi, że w Karlsbad odbyły się pertraktacje w sprawie udzielenia znacznych kredytów dla Czechosłowacji i Austrji. Pożyczkę tę ma finansować syndykat 29 bankierów amerykańskich. Najpierw otrzyma pożyczkę Czechosłowacja.

—o—

WIELKI POŻAR W NEW JERSEY.

Paryż, 15 listopada. (Tel. G. L.) „Chicago Tribune“ podaje z N. Jersey następujące szczegóły o wielkim pożarze, jaki nawiedził to miasto:

Pożar wybuchł o godz. 9 rano we fabryce saletry i ogarnął szybko cztery dzielnice miasta. Wyrzucane w powietrze wskutek licznych wybuchów płonące żagwie rozszerzyły pożar na daleką przestrzeń. Przeszło 900 rodzin jest bez dachu a 35 rodzin znalazło śmierć w płomieniach. Nieodszukano dotąd 10 strażaków. 150 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala. — Szkody materjalne obliczają na wiele miljonów dolarów.

—o—

nie mogą: szybko bowiem wywołują przesyt i znużenie.

A więc i tutaj, w dziedzinie literatury, bezwzględne wprowadzanie muzyki, natrafia na przeszkody nieprzezwyciężalne. Jedynie rytmem może się posługiwać literatura w sposób, pokrewny. muzyce. Pozatem korzystanie z uczuciowej barwy przedstawień — przy zasadniczem uwzględnianiu abstrakcyjnych i konkretnych elementów słowa—jest środkiem artystycznym nie tylko pożądanym, ale często narzucającym się tworzącemu artyście wprost odruchowo, spontanicznie.

Celem niniejszych uwag było zaznaczyć w głównych zarysach wpływ muzyki na literaturę i malarstwo dzisiejsze i położyć stanowcze veto przesadnej supremacji muzyki. Malarstwo i literatura powinny iść własnemi drogami i nie pozostawać w — NIEWOLI MUZYCZNEJ.

—o—

Polityka zagraniczna Anglji.

ŚCISŁE POROZUMIENIE ANGLJI Z DOMINJAMI. — O CZĘSTE ZWOŁYWANIE KONFERENCJI IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Londyn, 15 listopada. (Tel. G. L.) Lord Grey, jeden z wybitniejszych liberałów oświadczył w mowie swej wygłoszonej wczoraj w Londynie między innymi, **że polityka zagraniczna Anglji powinna być prowadzona w ścisłem porozumieniu z dominjami** i odpowiadać całokształtowi interesów imperjum brytyjskiego. Częste zwoływanie konferencji imperjum brytyjskiego jest więc rzeczą konieczną. Dalej mówił Grey o Lidze Narodów i wyraził przekonanie, że Liga odegra niewątpliwie decydującą rolę w pokojowem załatwieniu sporów międzynarodowych.

Mussolini za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH OPRZE SIĘ NA DĄŻENIU DO POKOJU. — ROZŁAM W PARTJI RZĄDOWEJ. — GRUPA SOCJALISTÓW-REFORMISTÓW.

Rzym, 16 listopada. (Tel. G. L.). Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Przemówienie to nacechowane było wielkim spokojem. Premier podkreślił, **że politykę zagraniczną oprze na dążeniu do pokoju, co do szeregu spraw międzynarodowych polityka ta jest zupełnie niezależna.** Mówiąc o Lidze Narodów, **premier wypowiedział się za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów.**

Rzym, 16 listopada. (Tel. G. L.). We wczorajszem głosowaniu nad votum zaufania rządowi głosowało 315 faszystów i liberałów z obozu Salandry. Przeciw rządowi głosował Giolitti i 6 posłów jego grupy. Wstrzymali się od głosowania Orlando i 26 posłów byłych uczestników wojny. Pomimo nieznacznej ilości głosów przeciw rządowi, **przejście Giolitti'ego do opozycji wywołało silne wrażenie.** Z kolei z wielkiem skupieniem i w ciszy słuchano deklaracji Giolitti'ego, wyjaśniającej powód, który skłonił go do głosowania przeciw rządowi. Wśród posłów, którzy wstrzymali się od głosowania, znajdował się również były wiceminister w gabinecie Mussolini'ego Finzi.

Rzym, 16 listopada. (Tel. G. L.). W tutejszych kołach politycznych budzi żywe zainteresowanie stanowisko byłych premierów Giolittiego. Salandry i Orlanda wobec rządu. **Salandra ma podobno popierać Mussoliniego,** Orlando zachowuje zupełną rezerwę, a Giolitti nie zamierza podejmować inicjatywy, w głosowaniu jednak w sprawie votum zaufania da głos przeciw rządowi.

Rzym, 16 listopada. (Tel. G. L.). W kuluarach Izby omawiana jest sprawa mającej powstać ponownie grupy socjalistów-reformistów.

Rzym, 16 listopada. (Tel. G. L.). Jak donosi „Il Nuovo Paese“ powstająca w łonie większości rządowej nowa grupa składać się będzie z 65 deputowanych, należących do dawnej frakcji demokratycznej, i zachowa autonomję.

„BOGACTWA GÓRNEGO ŚLĄSKA OŻYWIŁ DOPIERO DUCH NIEMIECKI.„

Berlin, 16 listopada (Tel. G. L.). Wolf. Z okazji uroczystości t. zw. „Tygodnia górnośląskiego“ odbyło się wczoraj w hotelu Esplanade towarzyskie zebranie, na którem wiceminister Schiffer mówił o znaczeniu Śląska dla Niemiec. Oświadczył on mi dzy innymi, że bogactwa tego kraju ożywił dopiero duch niemiecki, któremu zadano straszny cios. Śląsk, mówił minister, patrzy obecnie na nas z tęsknotą wzywając naszej pomocy Jedność Górnego Śląska i jego powrót do Niemiec są żądaniami mającemi głębokie motywy historyczne. W końcu wspomniał minister, że w manifestacjach towarzyskich na rzecz Tygodnia górnośląskiego tkwi poważna i głęboka deja.

—o—

ZNIEWAŻENIE FLAGI SOW. W RZYMIE

Wiedeń, 15 listopada. (Tel. G. L.) „Tel. Com.“ donosi z Rzymu że na samochód posła sowieckiego w Rzymie znajdujący się w drodze do Ministerstwa s. zagranicznych zucił się pewien młody faszysta usiłując zerwać flagę sowiecką. Przybyłego do ministerstwa posła sow. przeprosił minister s. zagr. i następnie Mussolini, który zajście określił jako nierozwagę młodzieńczą

KRASSIN POZOSTANIE NADAL KOMISARZEM DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Moskwa, 15 listopada. (Tel. G. L.) Urzędowo ogłoszono mianowanie Krassina ambasadorem rosyjskim w Paryżu. Krassin będzie przytem pozostawał nadal komisarzem ludowym dla handlu zagranicznego.

—o—

TAJEMNICZA SMIERĆ PROF. DUISELA.

Berlin, 16 listopada (Tel. G. L.) W mieszkaniu swojem zmarł w sposób tajemniczy profesor szkoły rolniczej Duisel. Wyszło przytem na jaw, że w towarzystwie swego przyjaciela doktora medycyny Kratza prowadził szczególnie zagadkowe życie. Obaj przyjaciele mieszkali w dwupokojowem mieszkaniu, do którego od 3 lat nikt nie wchodził i prowadzili tam swoje studja, o których nie informowali nikogo. Dr. Duisel zmarł rzekomo na atak sercowy, a przyjaciel — gdy przyszła policja klęczał obok zwłok przy kominku, na którym palił się obfity ogień. Dr. Kratz stawiał rozpaczliwy opór, gdy komisja sadowa zabierała zwłoki z mieszkania. Lekarze stwierdzili, że Kratz zwarjował.

—o—

KORDON WETERYNARYJNY.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. G. L.) W związku ze sprawozdaniem naczelnika wydziału chorób zakaźnych Minist. roln. p. Hymana, który objeżdżał wschodnie powiaty graniczne, przystąpiło Ministerstwo do reorganizacji kordonu weterynaryjnego.

—o—

MILLERAND PRZECIW UZNANIU SOWIETÓW.

Paryż 15 listopada. (Tel. G. L.). Millerand wypowiedział się w swojem przemówieniu jako przeciwnik uznania Rosji sowieckiej oraz zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie.

—o—

DYMISJA GABINETU ZAGLULA PASZY.

Kair, 16 listopada. (Tel. G. L.). Gabinet Zaglula Paszy podał się do dymisji.

Kair, 16 listopada. (Tel. G. L.). Przed pałacem króla i parlamentem odbywały się manifestacje ludności na rzecz pozostania u władzy gabinetu Zaglula paszy. Zaglul pasza trwa jednak w postanowieniu ustąpienia. Zwolennicy Zaglula paszy usiłują znaleść drogę, umożliwiającą mu pozostanie u władzy.

Kair, 16 listopada. (Tel. G. L.). Reuter donosi, że Zaglul pasza po odbyciu narad z królem cofnął swą dymisję.

—o—

KOLEJ NA TERENIE OKUPACYJNYM PRZESZŁA W RĘCE NIEMCÓW.

Koblencja, 16. listopada. (Tel. G. L.). Ubiegłej nocy francusko-belgijski zarząd kolei na terenie okupowanym **przelał władzę w ręce niemieckiego Towarzystwa kolei żelaznych.** Akt ten nastąpił 15 dni wcześniej, niż przewidywał to protokół londyński.

—o—

PROF. OSSENDOWSKI — SVEN HEDIN.

Berlin, 15 listopada. (Tel. G. L.). „Voss. Zeitung“ donosi, że profesor Ossendowski i Dr. Pahlen spotkają się w Berlinie ze znanym podróżnikiem Sven Hedinem w celu odbycia dyskusji w czasie której Ossendowski i Pahlen odpowiedzą na zarzuty Sven Hedina postawione prof. Ossendowskiemu w związku z wydaniem przez tego ostatniego książki pod tyt.: „Ludzie, zwierzęta i bogowie“, opisującej podróż przez Mongolię.

Kronika telegraficzna.

— Książę Leopold belgijski odbył narady z nowym Ministrem pełnomocnym Polski.

— Z okazji uroczystości ku czci króla Władysława Warneńczyka odznaczony został konsul polski Maurycy Rogalski orderem „Polonia restituta“.

— Centralny komitet wykonawczy Związku republik sowieckich postanowił, że najbliższy zjazd Sowietów całego terytorjum Związku republik odbędzie się w kwietniu 1925 r.

— Trendelenburg, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Francją, który, jak wiadomo, udał się do Berlina celem porozumienia się ze swoim rządem, zawiadomił, iż wraca do Paryża w poniedziałek.

— Z Kairu donoszą, że według ostatnich wiadomości z Dżeddah, armja króla Allego została zupełnie pobita przez Wahabitów. Wahabici rozpoczną niezwłocznie pochód na Dżeddah.

— Rosyjska Agencja telegraficzna donosi, że pierwszy samolot francuski przybył z Paryża do Moskwy.

MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym, 15 listopada. (Tel. G. L. W ostatnich dniach przeszła nad Włochami fala mrozów. W północnych Włoszech mrozy dosięgają 12 stopni.

—o—

RZĄD S. H. S. ZNOSI AUTONOMJĘ CHORWACJI I SLAWONJI.

Praga, 15. listop. (Tel. G. L.). Czesk. B. pras. z Białogrodu. Rząd jugosłowiański zamierza znieść niezwłocznie autonomję prowincjonalną Chorwacji i Slawonji, wprowadzoną przez gabinet Dawidowicza.

—o—

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO NA G. ŚLĄSKU.

Królewska Huta, 16. listop. (Tel. G. L.). Dziś odbywa się tu zjazd kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku, na którym są również obecni delegaci z Poznania i Krakowa. Zjazd wysłał telegramy z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego, Prezesa Ministrów Grabskiego i Ministra Kiedronia.

—o—

ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW KÓŁ T. S. L.

Lwów, 17. listopada. (jp.). Wczoraj odbył się w sali Towarzystwa Gospodarskiego Zjazd delegatów kół Towarzystwa Szkoły Ludowej lwowskiego Związku okręgowego. W Zjeździe wzięło udział 37 kół i 78 delegatów, a również członkowie Zarządu Zw. okr. T. S. L. we Lwowie. Przybyli również delegaci Zarządu Związku Teatrów i Chórów Włościańskich. Przewodniczył obradom prezes Zarządu Zw. okr. T. S. L. dr. Marjan Gubrynowicz.

Obrady poprzedziła Msza św., odprawiona o godz. 9 rano na intencję Zjazdu w Bazylice archikatedralnej. O godz. 10. rozpoczęły się obrady, które z przerwą godzinną trwały do godz. 6 wieczór.

Po sprawozdaniu z czynności Zarządu Związku za rok 1923 nastąpił referat prezesa Zarządu Gł. T. S. L. sen. dra Ernesta Adama o daninie oświatowej. Referent przedstawił doniosłe zadania, jakie w odrodzonej Polsce ma do spełnienia T. S. L., poczem omawiał potrzebę wciągnięcia całego społeczeństwa do świadczeń na cele Towarzystwa.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Komisji rewizyjnej, poczem dr. Stefan Uhma omówił prace oświatową w miastach. Następnie składali sprawozdania delegaci poszczególnych kół T. S. L.

Po przeprowadzonej dyskusji nastąpił wybór nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie dra Marjana Gubrynowicza, sekretarzem p. Jana Waligórskiego, skarbnikiem p. J. Waligórską.

—o—

Okruchy.

Ciało jest ograniczeniem, więzieniem ducha. Prawdziwe życie zacznie się wówczas, gdy granica ta zostanie przekroczona. We śnie żyjemy prawie z tem samem natężeniem, co i na jawie... Ale jawa tem się różni od snu, że jest od niego prawdziwszą. Gdybyśmy nie znali życia bardziej realnego, aniżeli sen, uważalibyśmy sen jako życie prawdziwe i nigdy niewątpilibyśmy, że — on jest życiem prawdziwem. Bo czyliż całe nasze ziemskie życie, od urodzenia aż do śmierci, wraz ze wszystkimi snami, nie jest marzeniem, które bierzemy za rzeczywistość. Czyliż nie jesteśmy pewni jego realności, tylko z tej racji, że — nie mamy innego życia, któreby było więcej realnem?

Lew Tołstoj.

—o—

„Nie wystarczy podpisywać traktaty trzeba je wykonać“.

Przemówienie Herriota.

Luksemburg, 16. listopada. (Tel. G. L.) Przybył tu dziś rano Herriot, powitany przez ludność entuzjastycznie. Herriot przyjęty był na prywatnej audjencji przez W. księżnę i ks. Feliksa, a następnie udał się na cmentarz na uroczystość przekazania miastu pomnika ku czci Nieznanego Żołnierza, ochotnika luksemburskiego, oraz żołnierzy francuskich, zmarłych w Luksemburgu.

W czasie uroczystości minister Reuter, wygłosił przemówienie, w którem oddał hołd i wyraził wdzięczność głęboką tym wybitnym mężom stanu, którzy współpracują w pierwszych szeregach w rozpoczętem w Genewie dziele uzdrowienia moralnego, i wyciągają dłoń do wszystkich narodów dobrej woli w dążeniu do zapewnienia pokoju, opartego na zgodzie i sprawiedliwości. Z kolei zabrał głos Herriot, który powiedział między innemi:

„Bezpieczeństwo narodów będzie zapewnione dopiero wtedy, gdy pokój będzie należycie przygotowany. **Nie wystarczy podpisywać traktaty, trzeba je wykonywać i czuwać nad ich wykonaniem.** Nad dziełem, którego podwaliny położono w Genewie, Francja pracuje z całym zapałem, wkładając w swą pracę wszystek swój genjusz i wszystkie swe szczere chęci“

WYROK W PROCESIE TERRORYSTÓW.

Warszawa, 17. listop. (Tel. G. L.). W sobotę wieczorem zapadł w sądzie okręgowym wyrok w sprawie o udział w organizacji terrorystyczno - dywersyjnej, która miała między innemi na celu uwolnienie z więzienia wojskowego Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Skazano: Wojciecha Dąbrowskiego i Klemensa Wasilewskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, Marcina Wiktorowicza na 4 lata, Władysława Kucharskiego, Stefana Wendałowicza i Jana Machniewicza na jeden rok, przyczem Kucharskiemu zaliczono na poczet kary areszt śledczy od 9. lutego br., wreszcie Ignacego Korzona i Józefa Galickiego uwolniono.

—o—

KANDYDACI NA STANOWISKO PREZYDENTA FINLANDJI.

Helsingfors, 17 listopada. (Tel G. L.). — Jak wiadomo w styczniu 1925 odbędą się wybory na prezydenta państwa. W związku z tem ustalono na wczorajszych zebraniach partyjnych kandydatury. Narodowa partja postępowa wysunęła na swego kandydata dyrektora Banku finlandzkiego Rytiego a partja socjalno-demokratyczna dyrektora Związku Towarzystw spożywczych Elanto-Tanndera.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Batawia, 17 listopada. (Tel. G. L.). Trzęsienie ziemi trwa dalej. — Wedle danych urzędowych liczba zabitych przekracza 500 osób. 12 miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych.

—o—

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Zofji Strzałkowskiej.

Plakieta pamiątkowa ufundowana została staraniem Koła rodziców. — Odsłonięcie plakiety. — Akademja żałobna.

Lwów, 17 listopada.

(jp) Pięknym aktem wdzięczności społeczeństwa dla Wielkiej Polki i Obywatelki, która poniosła niespożyte zasługi około wychowania patrjotycznego całych pokoleń młodzieży żeńskiej, była uroczystość, która się odbyła wczoraj przed południem w gmachu Zakładów naukowo-wychowawczych przy ul. Zielonej. Uroczystością tą było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez Koło Rodziców i Dyrekcję, jako widomy znak pamięci i czci dla założycielki i długoletniej przełożonej Zakładów śp. Zofji Strzałkowskiej.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św., odprawionej w auli Zakładu przez ks. katechetę Melocha.

Przed osłoniętą tablicą pamiątkową zebrały się uczenice i grono nauczycielskie, Koło Rodziców, przedstawiciele władz itd. Chór „Echa“ odśpiewał Gaude Mater, a następnie przemówił imieniem Koła rodzicielskiego r. **Höflinger.** W przemówieniu zwięzłem, lecz nacechowanem głębokiem uznaniem dla wielkości zasług śp. Zofji Strzałkowskiej mowca zaznaczył, że uroczystość obecna dowodzi, iż wielkie cnoty i zasługi nie giną w pamięci ludzkiej, ale uwypuklają się i stają nieśmiertelnemi. Śp. Strzałkowska przygotowała te szeregi dzielnych kobiet i matek polskich, które spełniły chlubnie swoje zadanie w chwili zmartwychwstania Ojczyzny.

Odsłaniając tablicę mowca oddał ją pod opiekę Zarządu Zakładu.

Na tablicy widnieje w płaskorzeźbie, wykonanej przez art. rzeźbiarza prof. **Bełtowskiego** podobizna śp. Strzałkowskiej, ujęta w daty 1862—1923, a poniżej napis:

„Umiłowanej Mistrzyni, której duch świetlany wiódł całe pokolenia młodzieży w latach niewoli jasnym szlakiem narodowej świadomości i hartował charaktery w porze walki o lepsze jutro, a w wolnej Ojczyźnie niecił ideały ofiarnej dla niej służby — Wdzięczne uczenice“.

Po odsłonięciu odbyła się w auli Zakładu Akademja żałobna, którą rozpoczął kurator dr. Sobiński, sławiąc pracę śp. Strzałkowskiej tu na Kresach Polski.

Następnie chór „Echa“ odśpiewał bardzo pięknie dwie pieśni, poczem zabrała głos imieniem grona nauczycielskiego p. Stan. **Zakrzewska**, kreśląc obraz tych Syzyfowych trudów i walk nieugiętych jakie śp Strzałkowska toczyła jako pionierka wyższego wykształcenia kobiet. P. Zakrzewska położyła też szczególny nacisk na niezłomną siłę, jaką śp. Zofja władz rosyjskich podczas inwazji, na polski charakter Zakładu.

Zakończyły podniosłą uroczystość piękna gra fortepianowa p. Lesickiej i doskonałego wiolonczelisty p. Drohomireckiego.

—o—

Przegląd giełdowy.

(Zwyżka walorów naftowych).

Lwów, 17 listopada.

(ln) Ponowne wyrażenie przez przygniatającą większość Sejmu votum zaufania Rządowi — to wydarzenie polityczne, które w okresie normalnych stosunków gospodarczych i giełdowych musiałoby wywołać żywą reakcję na giełdzie efek ów. Jednak trwające dotąd przesilenie gospodarcze, pozostające z tem w związku anormalne stosunki kredytowo-pieniężne, jak niemniej i ogólne zniechęcenie publiczności do lokaty gotówki w akcjach, zniechęcenie wywołane długotrwałą a są na giełdzie efektów — takiemi, które wywierają wpływ na konjunkturę giełdową, że nawet tak doniosłe dla stosunków wewnętrznych Państwa i jego prestiżu na zewnątrz wydarzenie polityczne przeszło zupełnie bez wrażenia na naszych giełdach.

Z przebiegu ostatnich tygodni na giełdzie efektów to jedno jest widocznem, że mimo wysiłków kontrminy dalsze obniżenie poziomu kursowego naszych akcji jest wręcz niemożliwem, gdyż i po obecnych kursach — od kilku tygodni z małymi wyjątkami stabilizowanych — trudno nabyć większe partje, czyli t. zw. w języku giełdowym: pakiety akcji zapewniające nabywcy wpływ na tok interesów danego przedsiębiorstwa akcyjnego. Objaw o tyle korzystny, że przejście przedsiębiorstw tych w obce ręce jest znacznie utrudnionem. — I tak lansowane były w ubiegłym tygodniu w sferach giełdowych pogłos i o staraniach pewnej grupy angielskiej uzyskania wpływów w naszych większych przedsiębiorstwach naftowych. Tem się tłumaczy fakt, że w dniach ostatnich popyt za akcjami naftowemi znacznie wzrósł, zwłaszcza na giełdzie wiedeńskiej, gdzie wszystkie walory naftowe (jak Karpaty, Schodnica, Galicja, Nafta, Tepege) silnie były poszukiwane po kursach z dnia na dzień wyższych.

I na naszej giełdzie w ostatnim dniu giełdowym ubiegłego tygodnia wszystkie u nas kotowane i niekotowane walory naftowe były poszukiwane, co wpłynęło na ich dość poważną zwyżkę (Gazy, Gazolina, Pol. Nafta, Brugger).

Pozatem w innych gatunkach akcji zainteresowanie nadal było słabe, a nieliczne tranzakcje odbywały się przeważnie po kursach utrzymanych lub lekko zwyżkowych.

Przykre wrażenie wywołał na giełdzie nagły spadek kursu akcji cukrowni w Przeworsku, któremi — jak mówią — interesowała się pewna instytucja bankowa i to bardzo poważna przez szereg dni, pozostawiając je następnie swemu losowi.

Podobna taktyka zniechęca tylko poważnych kapitalistów do giełdy efektów, a popiera spekulację zawodową, grającą na zniżkę papierów ze szkodą dla ogółu posiadaczy akcji i samych spółek akcyjnych, które w obecnych stosunkach nie mogą nawet myśleć o powiększaniu swych kapitałów drogą emisji nowych akcji, skoro cały szereg akcyi notuje kursa niższe od ostatnich kursów emisyjnych.

W dziedzinie walutowej zmian żadnych nie było. Kursa walut obcych zupełnie zrównane z kursami giełdy zurychskiej, gdzie od kilku tygodni kurs złotego zrównany jest z kursem franka szwajcarskiego.

Dla listów zastawnych przedwojennych zauważyć się daje nieco większe zainteresowanie przy kursach lekko-zwyżkowych. Wpłynęła na to wiadomość o mających nastąpić zmianach rozporządzenia waloryzacyjnego.

Jak już donieśliśmy, odbyć się ma jutro (18 bm.) w Sądzie okręgowym wybór kuratorów dla ochrony praw posiadaczy listów zastawnych i książeczek wkład owych niektórych instytucji.

—o—

Ze sceny i z estrady.

Nowa operetka Kalmana „Hrabina Marica“ w teatrze Nowości. — Koncert zespołu wiedeńskiego.

Lwów, 17. listopada.

Obiegająca obecnie zagr. sceny „modna“ operetka Kalmana, dotarła i do nas. Dotarła ze spóźnieniem... Główne jej melodje i „szlagery“ rozpowszechniły już przedtem orkiestry restauracyjne i ogródkowe, skutkiem czego w punktach kulminacyjnych pryskał urok nowości, snuły się zaś reminiscencje... Mimo to przyjęto ją sympatycznie... Słyszałem mimochodem zdanie, iż od szeregu lat nie pojawiła się tak dobra operetka... Przesada. „Hrabina Marica“ należy bezsprzecznie do dobrych operetek — daleko jej jednak do doskonałości... Prześciga ją znacznie starsza siostra „Księżniczka Czardasza“, która wyposażyła ją ponadto hojnie w pokrewne motywy i melodje. Ujawnia się to silnie zwłaszcza w zakończeniu aktu I. Dźwięczą jednak dawne echa i w następnych aktach. Muzyka zresztą trzyma się dyskretnie na uboczu, okraszając jedynie libretto. Libretto jest banalne, jak we wszystkich operetkach ostatniej doby. Operuje tanimi efektami, jak owa nagła, nieuzasadniona przemiana w akcie II. (kabaret!). Jest ponadto długie, pełne zbytecznych epizodów — miejscami serdecznie nudne. Reżyserja nasza zdawała sobie snać sprawę z tego „mankamentu“, zaaranżowała więc szereg „wkładek“, rozciągając przydługi tekst w nieskończoność. Skutkiem tego operetka trwała — gdyby opera Wagnerowska — cztery godziny. Publiczność była pod koniec znużona i znudzona..

Artyści pod kierunkiem p. Kuligowskiego wywiązali się ze swych zadań dobrze. Dużo werwy i ożywienia ujawnił p. Kuligowski.. Miłowska olśniewała strojami, budząc zazdrość w sercach kobiet... Mężczyzn przykuwała wzrokiem i wdziękiem postaci i gry skończonej. Druga para Rapacka — Tatrzański była bez zarzutu. Reszta dostosowywała się do całości. Orkiestra i chóry „trzymały się“... Kierowała nimi sprawna batuta p. Wojnarowicza. Strona dekoratywna ujawniała staranność — nie było tu poważniejszych omyłek. Całość szła składnie.

W cyklu koncertów abonamentowych usłyszeliśmy tymczasem zespół filharmonistów wiedeńskich pod wodzą Buxbauma. Światowej sławy zespół cieszył się wyjątkowo silną frekwencją i jeszcze silniejszym aplauzem. Należało się to artystom w zupełności, grali bowiem idealnie. Beethoven brzmiał niezwykle pięknie w tym zespole. Szubert przepojony był subtelnością pieśni... Artyści wydobyli z utworów wszystko, co się tylko dało wydobyć. Imponowali karnością i poddaniem się wspólnem ogółowi, nie zatracili jednak indywidualności. Grali jednem słowem skończenie.

Oklaskom nie było końca... Były zaś one szczere i w zupełności sprawiedliwe...

Nowy zespół zapisał się dobrze w pamięci lwowian. Znajdzie też w nich zawsze szczerych i gorących przyjaciół.

Dr. Juljusz Balicki.

—o—

Masowy wyjazd Żydów z Litwy sowieckiej.

POWODEM JEST ANTYŻYDOWSKA POLITYKA RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Kowno, 15 listopada. (Tel. G. L.) Z powodu antyżydowskiej polityki rządu kowieńskiego rozpoczęła się masowa ucieczka żydów z Litwy, którzy udają się przeważnie do Palestyny. W ostatnich kilku miesiącach przeciętnie 400 rodzin żydowskich miesięcznie.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku Narodowego.

D. 11. listopada rb., tj. w drugim odroczonym terminie, odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów „Banku Narodowego dla rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i Handlu, Sp. Akc. w Warszawie“. Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie Dyrekcji Banku za rok 1923 i udzieliło absolutorjum zarówno Radzie Nadzorczej, jako też Dyrekcji Banku, uchwalając zarazem, by cały zysk z roku 1923 w sumie mkp.515.888. 547 został przelany do funduszu rezerwowego.

Wniosek o likwidację Banku został jednogłośnie odrzucony na podstawie następujących motywów:

Wskutek objęcia znacznej części portfelu przez Sp. Akc. „Książnica-Atlas“ (Lwów-Warszawa), Bank znalazł oparcie o przedsiębiorstwo silne majątkowo, zaś dopływ nowych środków pieniężnych umożliwia Bankowi nie tylko punktualne wypełnianie zobowiązań, lecz także rozszerzenie działalności.

Do Rady Nadzorczej Banku zostali wybrani: pp. ks. poseł Adam Wyrębowski, książę Jan Drucki-Lubecki, dr. Jan Piątek, Mieczysław Niklewicz, Emil Żychiewicz, Edmund Langner, Tadeusz Sierzputowski, adwokat Eugenjusz Zaleski inżynier Stanisław Momentowicz, Cyprjan Osiński, Jan Treter, wicemarszałek Sejmu Ludwik Gdyk. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Wacław Bańkowski, Władysław Tomaszewski, Władysław Jaroszyński, Eugenjusz Srzednicki, Stanisław Ostrowski, Jan Żukowski, dr. Karol Rychliński.

—o—

Bank Narodowy

dla rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i Handlu,

Sp. Akc w Warszawie — Oddział we Lwowie.

W celu zwrócenia uwagi społeczeństwa na akcję oszczędnościową, Bank Narodowy wyłonił projekt godny zanotowania choćby ze względu na swą nowość, oraz wobec zainteresowania, które nowość ta niewątpliwie obudzi.

Wpłacający conajmniej 500 złotych jako wkład oszczędnościowy do Banku, nie tylko, że otrzymuje 15 prc. rocznie i więcej (zależnie od konjunktury), lecz równocześnie zostaje ubezpieczony na życie, na sumę wkładu, przyczem premja ubezpieczeniowa będzie opłacana przez Bank. Na wypadek śmierci, rodzina wkładającego otrzyma nie tylko całkowity zwrot wkładu złożonego w Banku lecz również polisę ubezpieczeniową, celem zrealizowania sumy ubezpieczeniowej w odnośnem Towarzystwie.

W celu zaś udostępnienia tego nowego przedsięwzięcia również i szerszemu ogółowi, przyjmowane będą także drobniejsze sumy w spłatach miesięcznych od 20 złotych począwszy. Po trzech miesiącach klijent zostaje ubezpieczony i nie na 50 złotych, lecz na 100 zł. i więcej, zależnie od sumy wkładów, plus procent roczny itp.

Złożone w ten sposób kapitały zostaną obrócone na finansowanie drobnego przemysłu, rzemiosł i handlu, w myśl tytułu i dewizy Banku Narodowego. Przysporzą one w pierwszym rzędzie zysk samemu klijentowi, gdyż oprocentowanie sięga ponad normalną stopę procentową Banku Polskiego. Zarazem wzbudzą żywą tradycję przedwojenych Kas Przezorności i wzmogą ogólne dobro kraju, pobudzając do życia placówki przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze.

—o—

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek „Złoto Renu“ (50 prc. zniżki).

Wtorek „Cyrulik sewilski“.

Środa „Nieboska komedja“ Krasińskiego (premjera).

Czwartek „Nieboska komedja“

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek „Prawo pocałunku“

Wtorek „Prawo pocałunku“.

Środa „Prawo pocałunku“.

Czwartek „Prawo pocałunku“

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek „Hrabina Marica“.

Wtorek „Hrabina Marica“.

Środa „Hrabina Marica“.

Czwartek „Hrabina Marica“.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 18 listopada: Lew **Sirota**, Pianista.

Piątek, 21 listopada. Prof. Henri **Marteau**, Skrzypek.

*

„Teatr Bagatela“. Obecny program: „Pocałunek“ Sketch — B. Bronowski. — Rai and Memphis — Harry Fleming — Nilson and Bob — Maison Riche“ farsa. Początek o godz. 8.15.

*

Przed premjerą „Nieboskiej komedji“. Wszystkie przygotowania do środowej premjery arcydzieła Krasińskiego są już ukończone. Jak już zaznaczyliśmy teatr nasz wystawia „Nieboską“ w inscenizacji prof. Sinki, który bardzo umiejętnie dostosował do wymagań techniki scenicznej obie części „Nieboskiej“ tak, że powstała całość zwarta, rodzaj widowiska niesłychanie barwnego, dającego w śmiałych skrótach dramat potężny, wywierający ogromne wrażenie. Dla podniesienia nastroju przyczynią się w wielkim stopniu pomysłowe dekoracje K. Mackiewicza, dalej ilustracja muzyczna Lewickiego i niezmiernie ciekawe tańce układu Cesarskiego, wśród nich najbardziej charakterystyczny taniec pod szubienicą. Odsłon będzie 10. przedstawienie jednak nie będzie dłużej trwało ponad trzy godziny. Dla Lwowa „Nieboska komedja“ powinna stać się pierwszorzędną atrakcją artystyczną, która zainteresować potrafi nie tylko znawców, ale i szeroki ogół, szukający w teatrze silnych wrażeń.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 17 listopada.

Obroty na przedgiełdzie małe. Kursa niejednolite, początkowo trochę mocniejsze, przy końcu osłabiły się. Transakcje tylko w kilku papierach. Gazy, które poza giełdą kupowano po 14—, ustaliły się przy kursie 14·50, zachodnie 3·10, Jaworzno 15·50, potem 15·25. Lekkie zainteresowanie dla Gazociągów (płacono 0·19—0·24) i Gazoliny. Węglówki spadły na 1½ gr.

Z akcji kotowanych poprawiły się nieco papiery arbitrażowe. — Inne akcje kupowano przy kursach chwiejnych. Ruch słaby, zainteresowanie małe. Browary awansowały na 8·25, Chodorów 5·15, Tespy 3·60 Zieleniewski 9·70, Oikos 2·20. Akcje handlowe bez obrotów.

Waluty utrzymane. Większe obroty w N. Jorku. Popyt dość duży, podaż dostateczna. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·56, 0·57, 0·58, 0·59 Pokred 0·06, 0·08. Z. B. K. 0·15, 0·16, Browary 8·25, 8·20, Chodorów 5·20, 5·15, Cegielski 0·62, 0·63, 0·60, Nafta 0·65, Siersza el. 0·24, Siersza g. 4·20,. Tepege 2·50, Tespy 3·60, Zieleniewski 9·65, 9·70, Ćmielów 0·47. 0·50 0·48, 0·49. Lokomotywy 0·45 Nitrat 0·30 Oikos 2·15, 2·20, Parowozy 0·33, 0·34.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0·43, **Bank Ziemian** 0·11. Elektrosan 0·11½, Gazy wschodnie 14·75, 14·50, Gazy zachodnie 3·15, 3·10, Gazociągi nf. 0·19, 0·20, ef. 0·22, 0·24, Gazolina 2·30, 2·25, 2·20, Jaworzno (25) 15·50 15·25, (drobne) 16·50, Hurtownia Kolonialna 0·80, Len 0·39, Orusz 0·71, 0·72, 0·73. Węglówki 0·02, 0·015.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17 listopada.

Giełda mimo licznie odwiedzana, nie wykazuje transakcji. W obrocie pozagiełdowym żyto, fasola, mąka pszenna w ilości około 100 ton. Na ogół silne zaofiarowanie przy słabym popycie z powodu braku gotówki. Tendencja zniżkowa. Usposobienie mdłe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 listopada.

Bk Przemysł. 0·32, Cegiel. 0·53 Modrzejów 4·40, Żyrardów 13·70, Nafta 0·58. Tendencja słaba. Dolary 5·18½.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 listopada

Tendencja utrzymana. Bk Przemysłowy 0·36, Chodorów 5·05, 5·10, Zieleniewski 9·00, 9·05, Cegielski 0·58, 0·59 Trzebinia ż. 0·61, Górka 16·00 Siersza g. 4·20 4·30, Tepege 2·75, Chybie 6·35 6·40, Jaworzno 15·50. Dolary 5·19½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Żurych. (PAT.) Notowania z dn. 17 b. m. Nowy Jork 5·19, Londyn 23·05, Paryż 27·46, Medjol. 22·47, Praga 15·52½, Budapeszt 0·0070, Bukareszt 2·87½, Belgrad 7·47½, Bruksela 25·20.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17 listopada.

Dziś tendencja zniżkowa. — Kursa słabsze. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·19 do 5·19½, **dolary kanadyjskie** 5·02 do 5·03 **korony czeskie** 0·15½ do 0·15¾, **leje** 0·02½ do 0·02¾, **franki franc** 0·27½ do 0·28, **franki szwajcar**, 0·97½ do 0·98, **funty szterl.** —·— do —·—. **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, **drobne** za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie** tys. **stare** za 1 tys. 0·48 do 0·50 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 19·80 do 20·00, 20 mark. 23·30 do 23·50, 10 rubli 27·30 do 27·50 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44½ do 0·45 5 kor. austr. 2·30 do 2·32, floreny 1·20 do 1·22, ruble 1·85 do 1·90, srebr. kopiejki za rubel 0·85—0·90.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 227. Poniedziałek, 17. listopada 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 / 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież.)	za 100 Koron	—		—	—	—	—	—	
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	55	—	80	0·56—0·69	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	05	—	09	0·06—0·08	
Przemysłowy	280	130	9000	—	38	—	—	—	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	14	—	17	0·15—0·16	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	58	45000	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	10	8	35	8·20—8·25	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	10	5	25	5·15—5·20	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	6	45	—	—	—	
Cegielski	1000	800	30000	—	59	—	64	0·60—0·63	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	46	—	51	0·47—0·50	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	44	—	46	0·45	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	10500	—	45	—	—	—	
„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	—	29	—	31	0·30	
Olkos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	10	2	25	2·15—2·20	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	32	—	35	0·33—0·34	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	64	—	66	0·65	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	2	10	—	—	—	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	300	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	280	140	—	—	23	—	25	0·24	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	15	4	25	4·20	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“ Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	2	45	2	55	2·50	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	55	3	65	3·60	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	55	9	80	9·65—9·70	

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe:

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	24	75	25	75	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	20	—	21	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	—	23	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	19	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	19	—	21	—	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	Długa 45·— 47·—
	—	—	—	—	prz c. raf. 34·—
	—	—	—	—	35·—
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4%, „0“ (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta,	—	—	—	—	
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

MAŁY FELJETON.

Raj.

Pamięci mojego ojca.

Poeta spojrzał na przyjaciół, na rodziców, na księdza, na lekarza, na małego pieska, którzy wszyscy zebrali się w pokoju i umarł.

Na kawałku papieru napisano jego nazwisko i jego wiek, miał ośmnaście lat.

Przyjaciele jego i rodzina całując go w czoło poczuli, że było mu zimno — ale on nie czuł dotknięcia ich warg, bo już był w niebie i nie pytał się już tak jak wtedy, kiedy żył jeszcze na ziemi, czy niebo jest takie, czy owakie. Skoro był w niem, nie potrzebował już niczego innego.

Jego matka i jego ojciec, którzy umarli lub nie umarli przed nim, wyszli na jego spotkanie. Nie płakali i on nie płakał, bo wszyscy troje nigdy się nie rozstawali.

Matka powiedziała:

— Postaw wino w chłodzie, będziemy zaraz wieczerzać z Panem Bogiem w altanie w rajskim ogrodzie.

Ojciec powiedział:

— Idź i pozrywaj trochę owoców, żaden z nich nie jest trujący. Drzewa podadzą ci je same i ani liście ich, ani gałęzie cierpieć przytem nie będą, bo są niewyczerpane.

A serce poety napełniła radość wielka, kiedy zrozumiał, że ma słuchać rodziców. Gdy wrócił z sadu i zanurzył flaszkę z winem w wodzie, spostrzegł, że jego stara suczka, która zakończyła życie przed nim, biegła zwolna do niego, kręcąc ogonem. Polizała mu rękę a on pogłaskał ją. A razem z nią przybyły wszystkie zwierzęta, które najbardziej lubiał na ziemi: jeden kotek rudy i dwa koty bure i dwie kotki białe, gil i dwie złote rybki.

I zobaczył nakryty stół a za stołem siedzieli Pan Bóg i ojciec i matka i piękna dzieweczka, którą poeta kochał na ziemi i która poszła za nim do nieba, choć jeszcze nie umarła.

Spostrzegł, że ogród rajski był właśnie ogrodem jego rodzinnego domu, co leży w Wysokich Pirenejach, pełen lilij, drzew granatu i kapusty.

Pan Bóg położył na ziemi kij i kapelusz. Ubrany był jak ubodzy, co wędrują gościńcami z kawałkiem chleba w torbie i których policja aresztuje u bram miasta i zamyka do więzienia, bo nie umieją się podpisać. Jego broda i włosy były białe jak światłość dzienna, a oczy jego głębokie i czarne jak noc. I rzekł, a głos jego był łagodny:

— Niech przyjdą anioły i służą nam, skoro szczęściem ich jest posługiwać.

Wtedy ze wszystkich stron rajskiego sadu nadbiegły zastępy. Byli to wierni słudzy, którzy kiedyś na ziemi kochali serdecznie poetę i jego rodzinę. Był tam stary Jan, co utonął ratując małego chłopca; stara Maryna co umarła od udaru słońca; był tam kulawy Pietrek i Jańka i druga Janka.

Poeta wstał z uszanowaniem i rzekł do nich: Siadajcie na mojem miejscu, powinniście siedzieć przy Bogu.

A Bóg uśmiechnął się, znając ich odpowiedź oddawna:

Szczęściem naszem jest służyć, jesteśmy wtedy najbliżej Boga. Wszakże ty sam usługujesz ojcu i matce, a oni czyż nie służą temu, który nam usługuje.

I nagle zobaczył poeta, jak się stół rozszerzył i nowi goście go obsiedli. Byli to ojciec i matka jego matki i ojca, i pokolenia poprzednie.

Wieczór zapadł i zdrzemnęli się najstarsi. A Bóg, którego przyjmowali udał się w dalszą drogę, podobny ubogim, wędrującym gościńcami z kawałkiem chleba w torbie, których aresztuje policja i zamyka do więzienia, bo nie umieją się podpisać.

Francis Jammes.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

SPORT.

OSTATNIE ZAWODY WE LWOWIE. — ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO POGONI NAD WISŁĄ. — FINAŁ MISTRZOSTW KRAKOWSKICH.

Lwów, 17. listopada.

Objaw to doprawdy dziwny i rzadko spotykany. Po niezliczonych przyjacielskich i nieprzyjacielskich spotkaniach, które nasyciły mało wybrednych sportowców lwowskich aż powyżej uszu, po tasiemcu mistrzostw, na błocie i śniegu urządzają nasze kluby jeszcze ciągle zawody, aczkolwiek publiczność już nie niedopisuje, ale wprost brak jej. Ubiegła niedziela przyniosła u nas dwa spotkania — najprawdopodobniej ostatnie. Jedno z nich na Cytadeli.

Czarni—Sparta 4:3 (1:1) były debiutem mistrza B. klasy. Wynik sam już mówi, że występ Sparty się udał. Uległa bardziej rutynowanemu i lepszemu technicznie przeciwnikowi. Przebieg gry nieinteresujący. Sędziował p. Schargel.

Hasmonea—Lechja 1:0 (1:0). Zawody te odbyły się na boisku Hasmonei. Nie dostarczyły emocji nawet samym graczom.

St. M.

*

POGOŃ—WISŁA 3:2 (2:1).

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kraków, 16. listopada.

Do pauzy Pogoń w silnej przewadze, iż z miejsca zgniotła zdezorjentowanego przeciwnika. **Lwowianie zdobywają sobie** sympatję publiczności, zwłaszcza, że atak z wyjątkiem dra Garbienia szedł bardzo składnie, przewyższając celowością gry i bogactwem strzałów swe vis à vis. Już w 7 minucie Słonecki po pięknym biegu uzyskuje pierwszą bramkę. Wisła zbiera się i w 2 minuty później Czułak wyrównuje. Dalsza przewaga gości, którzy w 19 m. przez ładny strzał Bacza z wolnego znowu prowadzą. Od tej chwili jednak usiłowania gniotącego ataku Pogoni nie zmieniają rezultatu.

Po pauzie Wisła wspomagana gwałtownym wiatrem, który w pierwszej połowie pomógł Pogoni, otrząsa się z przewagi, a goście robią wrażenie zmęczonych. W 20 m. Reyman bije wolnego. Strzał odbity od Hankego, który grał bardzo słabo, wpada do goala obok bezczynnego Görlitza. Pogoń dąży jednak do zwycięstwa, zbiera resztki sił, Szabakiewicz podjeżdża flanką i z centry jej strzela Bacz najładniejszego goala dnia volley'em w lewy róg. Wisła speszona ucieka się do gry ordynarnej, w której Kowalski i Wójcik celują.

W ostatniej minucie pod presją stronników Wisły sędzia p Rutkowski dyktuje niejasnego karnego, którego Kowalski strzela Görlitzowi w ręce. Rogów 1:0 dla Wisły. Z gości wyróżnili się: Słonecki, Bacz i Wacek. Garbień jak już wspomniano najsłabszy na boisku. Pomoc dobra defensywnie za mało wspomagała atak. Obrona: Olearczyk, Giebartowski nie grała planowo. Görlitz zawiódł, a jego wysokiego mniemania o sobie nie podzieliła w zupełności publiczność. Całość technicznie przewyższała Wisłę i zdobyła zasłużone zwycięstwo. Boisko lekko pokryte śniegiem, dobre do gry. Widzów 2.000. Zawodom tym przypatrywał się przez dłuższy czas marszałek Piłsudski.

*

CRACOVIA—OLSZA 5 : 0.

Kraków, 16. listopada. (Tel. G. P.)

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Dobry acz spóźniony finisch w mistrzostwie eks-mistrza. Goale uzyskali Kałuża 2, Ciszewski 1, Chruściński 1, Zastawniak 1 (karny).

*

MAKKABI W A. KLASIE OKR. KRAKOWSKIEGO.

Makkabi bije Białą Lipnik 3 : 0, uzyskując tem samem wejście do A klasy.

*

WAWEL B. B. S. V. 1 : 0.

J. Kałuża.

Kronika.

Wtorek, 18 listopada Rz. kat.: Romana. — Gr. kat.: Halaktiona.

Inauguracja wieczorów kultury teatralnej, które wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się dzisiaj o g. 8 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda l. 5 (boczna ul. Batorego). Cykl odczytów o teatrologji zagaja profesor Uniwersytetu dr. Juljusz Kleiner, zasłużony badacz literatury, autor wielkiej pracy o Juljuszu Słowackim który rozświetlił wiele zagadnień z dziejów dramatu polskiego. Oczekiwać należy, że wytworny esteta, dzieląc się z wrażeniami z ostatniego pobytu we Francji, dając nam głębszy przekrój przez kulturę teatralną Paryża, stworzy punkt wyjścia dla pogadanek o kulturze teatralnej u nas, objętych ramami następnych „Wieczorów".

„O kulturze teatralnej Paryża" mówi dziś o godz. 8. wiecz. prof. dr. Juljusz Kleiner w sali Instytutu Technologicznego ul Bourlarda 5. Prelekcja jest zarazem inauguracją Wieczorów kultury teatralnej.

Program wieczoru ku czci Sienkiewicza, zapowiedziany przez Kasyno i Koło lit. art. na najbliższy czwartek 20. bm. o g. 7 wieczorem jest następujący: 1) orkiestra wojskowa 40 pp. marsz żałobny Chopina; 2) Najprzew. X. Arcyb. Teodorowicz słowo wstępne; 3) Tow. „Echo" śpiew; 4) Doc. Uniw. dr. Eug. Kucharski przemówienie; 5) Orkiestra wojsk. Hymn narodowy. Wstęp dla członków i ich rodzin, jakoteż gości wprowadzonych za zaproszeniami, które wydaje od g. 4—7 sekretarjat Kasyna i Koła lit. art.

(jp) **Jubileusz 35-lecia pracy naczelnego lekarza Kasy chorych dra Maksymiljana Betta.** W swoim czasie donieśliśmy o zebraniu koleżeńskiem, jakiem dnia 3 bm. uczcili lekarze lwowskiej Kasy chorych 35-lecie pracy naczelnego lekarza tej instytucji dra Maksymiljana Betta. W dalszym ciągu obchodu jubileuszowego odbyło się dnia 15 bm. uroczyste posiedzenie Zarządu Kasy chorych m.Lwowa. Do jubilata przemówił prezes Szczyrek a następnie wiceprezes Lewicki, wręczając mu w upominku dwa piękne obrazy pędzla Trusza. Następnie jubilat zaprosił zgromadzonych na wspólną kolację. Wśród bardzo serdecznego nastroju przemawiali redaktor Laskownicki, reprezentant pracowników umysłowych p. Nowakowski, zastępca robotników p. Murzyniec, reprezentant urzędników Kasy chorych p. Lisiewicz i in. Jubilat w serdecznych słowach dziękował za życzenia i owacje. W zebraniu wzięło udział około 80 osób

Posypywać chodnik'. W sobotę wieczorem zawitała do nas zima z wszelkiego rodzaju dolegliwościami i przykrościami. Do dozorców domów apel gorący, by zechcieli posypywać chodniki, popiołu przecie znajdą podostatkiem. Do funkcjonarjuszy policji prośba, by pilnie baczyli o ile ten przepis jest wykonywany, a opieszałych pociągali do surowej odpowiedzialności. Wczoraj niejeden spokojny i trzeźwy obywatel wywrócił już kozła, potłuczeń też było sporo.

Zarząd Komitetu I. Dzielnicy LOPP. odbył onegdaj pierwsze posiedzenie. Między innymi podkreślono konieczność organizacji szerokiego ogółu w szeregach L. O. P. P. Postanowiono zwrócić się do istniejących w I. Dzielnicy Związków i Stowarzyszeń z prośbą o wysłanie delegatów do Komitetu, celem porozumienia się co do akcji w tym kierunku. Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 17 listopada br. o g. 6.30 wiecz. w lokalu Komitetu przy ul. Ossolińskich l. 10 II p. Tamże można się zapisywać na członków L. O. P. P.

Kasa Chorych dla mistrzów przy Izbie rękodzielniczej. Na ostatniem posiedzeniu wydziału, odbytem w poniedziałek, dnia 10 bm. w obecności wiceprezesa p. Pammera i członków wydziału pp.: Ilasiewicza, Gottfrieda, Schlechtera, Sołtysa, Münza, Maksymowicza, Bieniasza, Cirina, Florscha, Wierzbowicza, Netroufała, Anstreichera, Kreutera, Jaworka, Schwarza, Kolesy, Wolińskiego, Drzewickiego, Kysiaka i Getutza na wniosek referenta p. Ilasiewicza uchwalono założyć Kasę chorych dla mistrzów. W ten sposób załatwiono jeden z najpoważniejszych postulatów rękodzieła, a mianowicie zabezpieczenie majstra i jego rodziny na wypadek choroby. Wydział izbowy, który obecnie bardzo energicznie pracuje, załatwił dotychczas następujące bardzo ważne sprawy: 1) założył Ognisko dla młodzieży rękodzielniczej, 2) Kasę chorych dla majstrów, 3) przeprowadził stałą daninę na rzecz Izby i w ten sposób umożliwił systematyczny rozwój prac w Izbie, 4) uregulował stały kontakt Izby lwowskiej z Izbami braterskiemi, 5) ujął w prawne normy ustawę rzemieślniczą i ustawę o Izbach rzemieślniczych 6) wszedł w stały kontakt z Związkami powiatowymi i w ten sposób pobudził je do pracy. Dalsze sprawy są w toku, a rękodzieło, świadome swych praw, stanie się z czasem jednym z najpotężniejszych czynników w życiu społecznem.

(jp) **Otwarcie nowej placówki kulturalnej.** W niedzielę 16 bm nastąpiło w lokalu „Ateneum" (ul. Badenich 9) otwarcie wypożyczalni i czytelni książek oraz czasopism polskich i obcych. Poświęcenia „Ateneum" dokonał superior T. J. ks. Mieloch. Z kolei prezes Tow. im. Piotra Skargi (które założyło tę placówkę), p. Gajewski skreślił cele nowej instytucji, tj. dostarczanie społeczeństwu, a zwłaszcza mniej zamożnej młodzieży, zdrowej doborowej lektury. Imieniem Czytelni Akad. przemawiał p. Daniec. „Ateneum" powstało z księgozbioru, ofiarowanego przez p. Henryka Badeniego, uzupełnionego przez bibljotekę p. Ewy Peygertówny, która objęła kierownictwo wypożyczalni. Czytelnia posiada około 9 tysięcy tomów dzieł naukowych i beletrystycznych, szczególnie dla młodzieży. Pożytecznej placówce życzymy powodzenia i rozwoju.

(t) **Skutki ślizgawicy na chodnikach.** Wczorajszy śnieg spowodował po południu ślizgawicę na chodnikach miasta. Ludzie padali gęsto, śmiejąc się lub płacząc, zależnie od rezultatu upadku. Na Pogotowie ratunkowe przywieziono 60-letnią staruszkę, Franciszkę Paczkową, która złamała rękę na chodniku ul. Ruskiej. — Na ul. Poniatowskiego upadła wdowa po lekarzu, N. Rutkowska i zwichnęła ramię. Policja powinna energicznie pilnować dozorców domów, by chodniki były posypywane.

(t) **Kradzież bonów.** Janowi Lenartowskiemu, dzierżawcy dóbr, zam. przy ul. Św. Łazarza, skradł jego służący, Ferdynand Filiński 15 bonów po 100 zł. i umknął w nieznanym kierunku.

(t) **Włamanie.** Do mieszkania Emanuela Brücka, właściciela biura gazet, przy ul. Kraszewskiego 19 a, włamali się nieznani sprawcy i po rozbiciu zamków u szaf, wyrzucili bieliznę i garderobę na podłogę, zamierzając ją zabrać. Spłoszeni niewiadomo przez kogo, umknęli, zabrawszy jedynie futro, wartości 1.200 zł.

(t) **Śmiertelne poparzenie.** Z powodu ciasnoty w mieszkaniu przez nieostrożność wylano wrzącą wodę na 16-miesięcznego syna Stan. Krzesińskiego, ślusarza kolejowego (ul. Królowej Jadwigi l. 6). Nieszczęśliwe dziecko w okropnych męczarniach zmarło.

(t) **14-letni poszukiwacz przygód.** Syn szewca Kołcia, Grzegorz, uczeń szkoły Szaszkiewicza (ul. Puławskiego 4), wyszedł z domu jeszcze 14. b. m. i dotychczas nie wrócił.

(t) **Listem gończym** poszukiwaną 25-letnią Marię Kijankę z Czortkowa, zam. przy ul. Kopernika 30, aresztowano wczoraj.

(t) **Napad nożowców.** Na przechodzącego obok fabryki wódek Sprechera na Bogdanówce, Stanisława Grzyba, elektromontera, napadli dwaj nieznani mu osobnicy i nożami poranili po rękach. Pogotowie ratunk. opatrzyło Grzyba.

(t) **Roztopionym cukrem** poparzyły się w czasie bójki dwie służące w Związku kupców przy ul. Hetmańskiej l. 6. Jedna z nich, niema, Anna Kowalska, poparzoną ma rękę do łokcia, druga, Klara Lang — twarz i głowę. W ciężkim stanie odwiozło je Pogotowie ratunkowe do szpitala.

OGŁOSZENIA.

KONKURSY.

Prez 43234/24. Konkurs. Opróżniła się posada dyrektora ksiąg gruntowych z uposażeniem VII. stopnia służbowego w Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Podania kompetencyjne o tę posadę wnosić należy do dnia 30. listopada 1924 w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. Podania wniesione po konkursie, nie będą brane pod rozwagę. 6793

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie.
Lwów, dnia 13. listopada 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 210. S. Sąd diecezjalny ob. łać. w Przemyślu wzywa Michała Zborka, urodzonego w Tłumaczu roku 1884, syna Aleksandra i Michaliny z Parylów, ożenionego z Antoniną Koblelec roku 1914 7. lutego, ostatnio zamieszkałego w Borysławiu, przebywającego obecnie w nieznanej miejscowości, aby się zgłosił do Sądu wymienionego do 8. grudnia 1924 w sprawie swojej własnej. Jeżeli się nie stawi, albo nie da o sobie listownej wiadomości w terminie przepisanym, zapadnie wyrok zaoczny. 210-3

Przemyśl, 15. listopada 1924.
Ks. Jakób Federkiewicz
oficjał Sądu duchow.

KURATELE.

P. 294/24/2. Ogłoszenie. Uchwałą z dnia 6. listopada 1924 L. 11/24/2 została p. Adela z Baleder Rosas bar. Schmatzerowa, przebywająca w zakładzie dla obłąkanych w Melle (Belgja) z powodu choroby umysłowej oddana pod kuratelę. Kuratorem dla niej ustanawia się p. Lionela Anspacha, adwokata przy Trybunale apelacyjnym w Brukseli ul. Luxenburgska.. 6769

Sąd powiatowy. Oddział I.
Rzeszów, dnia 6. listopada 1924.

P. 158/24/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego Podgórze z 30. września 1924 L. 457/24/1 pozbawiono całkowicie własnowolności Błażeja Zietarę, zamieszkałego poprzednio w Prokocimiu z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Magdalenę Ziętarową. 6768

Kraków, 29. września 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 77/24. Teodor Głębocki, urodzony 1873, zamieszkały w Łazarówce, żołnierz, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w Samarkanie w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jakóba Dworskiego w Łazarówce o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6717

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 paźdz. 1924.

T. 129/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Bortnik wniosła o uznanie męża Grzegorza Bortnika za zmarłego i zawartego z nim dnia 27/9 1885 w cerkwi w Felsztynie małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni, świadków Jana Wołoszynowskiego, Jana Rolniczka i Michała Mandziaka oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Posadzie Chyrowskiej z 14 września 1924 wynika, że Grzegorz Bortnik został z początkiem roku 1919 zabrany do armii ukr. i wyruszył na wschód. Z powrotem do kraju w roku 1919 zachorował ciężko na stacji w Kamieńcu Podolskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie § 24 ust. 3 i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Bortnika i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 6679

Sąd okręgowy, Oddział V,
Sambor, dnia 13 paźdz. 1924.

T. 189/24. Wilhelmina Poloszynowicz wniosła o uznanie męża Juljana Poloszynowicza za zmarłego i zawartego z nim dnia 24 kwietnia 1907 w Brenice w kościele Panny Marji małżeństwo za rozwiązane. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Juljan Ploszynowicz jako żołnierz armji austr. był na froncie do marca 1918. Ostatnią wiadomość nadesłał z Rosji w październiku 1918 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że nie żyje. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Juljana Poloszynowicza i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Szanserowi adwokatowi w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 6781

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, 18 paźdz. 1924.

T. 127/24/3. Zapuchły Stefan, urodzony 1875, zamieszkały w Zadorowie, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stefana Batcha w Zadorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6719

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 września 1924.

T. 405/24. Edykt. Antoni Wojciechowski, urodzony 1877, zamieszkały w Stanisławowie, żołnierz zmarł we wrześniu 1914 na tyfus na Węgrzech. Wdrażając postępowanie na prośbę Amalji Wojciechowskiej celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 6688

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 paźdz. 1924.

T. 57/24/4. Edykt. Jurko Romańczukewicz, syn Fedora i Marji ur. 18 kwietnia 1886 w Perehińsku, rel. gr. kat., rolnik z zawodu, żonaty z Justyną Kułyk, powołany w 1914 na wojnę dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże miał umrzeć w r. 1918 — od tego czasu niema od niego żadnych wiadomości, ani śladów o jego życiu. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Kalitowskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy
Stryj, dnia 1 paźdz. 1924. 6682

WALNE ZGROMADZENIE

członków Komercyjnego Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenia z ogr. poręką w Rohatynie, odbędzie się dnia 25 listopada 1924 o godzinie 3 po poł. w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z stanu stowarzyszenia.
2) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum ze złożonych rachunków i dotychczasowych czynności.
3) Uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia oraz wybór likwidatora.

Gdyby przepisana § 39 statutu ilość członków dla powzięcia ważnych uchwał się nie zebrała, odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 popoł. w tymże lokalu ponowne walne zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków poweźmie ważne uchwały. 6810

Za Dyrekcję
Dr. Józef Weidman.

UNIEWAŻNIA SIĘ indeks Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Nr. 1273 zgubiony dnia 25 września 1924 r. na nazwisko Janina Heydzianka. 6807-3

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W państwowem Nadleśnictwie Kałusz odbędzie się dnia 2 grudnia 1924 publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż drewna użytkowego dębowego w stanie wyrobionym w ogólnej ilości 965.55 m³.

Oferty wraz z poręcznem w wysokości tysiąca złotych w gotówce lub w papierach państwowych należy wnosić do godziny 6 wieczór dnia poprzedzającego licytację.

Bliższe warunki są do przeglądnięcia w Nadleśnictwie Kałusz lub w Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych we Lwowie. 6808

GEOMETRA

Pomiary wszelkie wykonuje
Inż. Juljan Kwaśniewski
ul. Kochanowskiego 85.
Nr. telefonu 25-33. 6283

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki. Pasy, cement, piece żelazne, kuchenki, pompy, blacha pocynkowana, papa, motory, obrabiarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca „PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.
Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska.

RADA ZAWIADOWCZA
„Chodorów"
Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zaprasza niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania Akcjonarjuszów Towarzystwa na

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we wtorek, dnia 9. grudnia 1924 r. o godzinie 11-tej w południe w biurze Cukrowni w Chodorowie,

z następnym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie i przedłożenie bilansu za rok rachunkowy 1923/24.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie przedłożonego bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej.
4) Wniosek co do rozdziału czystego zysku.
5) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej i dwóch zastępców na rok administracyjny 1924/25 i ustalenie ich wynagrodzenia w myśl § 36. statutu.
6) Uzupełniający wybór do Rady Zawiadowczej w myśl statutu § 16.
7) Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych i zatwierdzenie tegoż bilansu przez Walne Zgromadzenie.

Równocześnie powzięcie uchwały co do wysokości kapitału zakładowego i rezerwowego, tudzież ustalenie nowej ilości akcji i nominalnej wartości akcji wzgl. udziałów.

ZMIANA: § 8. statutu przez uwidocznienie złotowego kapitału akcyjnego, tudzież nowej ilości akcji i nominalnej wartości akcji wzgl. udziałów,
§ 17. przez oznaczenie ilości akcji na złote opiewających przez członków Rady Zawiadowczej zdeponować się mających,
§ 30. przez ustalenie ilości akcji uprawniających do oddania jednego głosu i
§ 35. ustęp przedostatni, co do dalszych emisji akcji.

Akcjonarjuszy chcący wziąć udział w tem Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl § 30. i § 31. statutu, aby najpóźniej do dnia 3. grudnia 1924 r. zdeponowali swoje akcje wraz z kuponami w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, a kwit na zdeponowane akcje, w którym podane być muszą numera złożonych akcji przedłożyli do 4-go lub 5 go grudnia 1924 r. w godzinach między 10-tą a 1-szą przed południem w Biurze Jeneralnej Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej we Lwowie, ul. Zimorowicza 19 parter, gdzie wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 15. listopada 1924 r.

RADA ZAWIADOWCZA
„CHODORÓW" Akcyjne Tow. dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

UWAGA: § 30. statutu: Każdych 100 akcji daje prawo do oddania jednego głosu. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez akcjonarjusza albo osobiście, albo też przez pełnomocników, bez względu na to czy ci są akcjonarjuszami.

Kobiety wykonują prawo głosowania przez pełnomocników, małoletni lub osoby pozostające pod kuratelą — przez swych ustanowionych zastępców, spółki handlowe przez osoby uprawnione do ich zastępstwa na podstawie ustawy, albo pełnomocnictwa. Inne Towarzystwa przez upełnomocnionego w tym celu członka, korporacje, instytucje i t. p. przez jednego ze swych przełożonych, przyczem wszyscy ci zastępcy nie muszą być wcale akcjonarjuszami.

§ 31. statutu: Prawo do głosowania na Walnem Zgromadzeniu przysługuje tym akcjonarjuszom, które najpóźniej do dni sześciu przed Walnem Zgromadzeniem złożą w miejscu podanem w obwieszczeniu, akcje uzasadniające ich prawo głosowania.

Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób swoje prawo głosowania wykazali, wydane będą karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. 68 9

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 70 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Ręko pisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690,

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.